

# AMPEREK

Rok IV, Nr 1/96

STYCZEŃ

egz. bezpłatny

## Z KAZACHSTANU DO TORUNIA

Dzisiejszym gościem "Amperka" jest Wiaczesław Krantowski, jedyny mieszkaniec naszego internatu, który nie pochodzi z Polski.

— **Czy mógłbyś powiedzieć nam skąd przyjechałeś, gdzie mieszkasz?**

— Pochodzę z Kazachstanu. Na stałe mieszkam w Karagandzie. Jest to duże, około osiemsettyśięczne miasto przemysłowe, położone w centralnej części kraju.

— **Czy mógłbyś przybliżyć nam swoją Ojczyznę?**

— Kazachstan jest krajem stepowym. Duża część terytorium to ogromne, puste przestrzenie, po których hulają wiatry. Południowe regiony kraju zajmują wysokie góry. Szeroko znaną "perłą Kazachstanu" jest duży ośrodek wczasowy na północy, położony nad jeziorem, w lesie – Borowoje.

— **Długo jedziesz z Polski do domu?**

— Pociągiem — cztery dni.

— **Jaką szkołę ukończyłeś w Kazachstanie?**

— Skończyłem szkołę średnią. W Kazachstanie obowiązuje 11-klasowy system nauczania. Pierwsze trzy lata to szkoła początkowa, przygotowawcza, klasy od czwartej do dziesiątej są odpowiednikami polskiej podstawówki, a 10 i 11 klasa to szkoła średnia. Na zakończenie zdaje się specjalne egzaminy, coś w rodzaju polskiej matury.

— **Co łączy cię z Polską?**

— Jestem Polakiem, zawsze czułem się Polakiem, wszyscy w rodzinie są Polakami. W 1936 roku moja rodzina została przesiedlona z zachodniej Ukrainy, wraz z wielu innymi rodzinami polskimi do Kazachstanu. Jest tam bardzo dużo Polaków.

— **Co podoba Ci się w naszym kraju?**

— Przede wszystkim to, że nie jest to taki duży kraj jak Kazachstan, gdzie jadąc gdziekolwiek trzeba poświęcić dzień lub kilkanaście godzin. Jest tu bardzo urozmaicona przyroda – są lasy, jeziora, góry, morze – co sam mogłem i zdążyłem już zobaczyć. Poza tym Polska znajduje się w Europie, a nie w Azji. Tu mamy już prawie zachód.

— **Co dotychczas robiłeś w Polsce?**

— Przyjechałem tutaj w październiku 1994 roku i rozpocząłem naukę w Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców w Kielcach. Po jego ukończeniu znalazłem się tu, w Toruniu i teraz uczę się w Pomaturalnym Studium Informatycznym.

— **Dlaczego wybrałeś naszą szkołę?**

— Interesuję się informatyką. Początkowo chciałem uczyć się w podobnym studium w Krakowie, ale tam nie było naboru, więc przyjechałem do Torunia.

— **Co zamierzasz robić po szkole?**

— Chciałbym dostać się na studia w takim samym kierunku. Jeśli się nie uda, to może znajdę jakąś pracę. W każdym razie chcę zostać w Polsce na stałe.

— **Jak ci się u nas mieszka?**

— Trochę oczywiście tęsknię za rodziną. Bardzo mi się tu podoba – w internacie. Toruń to piękne miasto. Ogólnie jestem zadowolony.

— **Wiem, że w czasie świąt nie byłeś w domu. Co robiłeś w tym czasie w Polsce?**

— Wigilię spędzałem z Ojcami Redemptorystami w parafii św. Józefa. W czasie świąt przebywałem tu w Toruniu, w internacie. Na Sylwestra wyjechałem do Wrocławia, gdzie odbywało się europejskie spotkanie młodzieży.

— **Co będziesz robił w ferie?**

— Mam nadzieję, że uda mi się wyjechać na zimowisko. Ostatnio pojawiła się taka możliwość.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Wywiad przeprowadził Karol Bucha

## ZMAGANIA TURNIEJOWE PIERWSZOKLASISTÓW

Konkurs Wiedzy o Toruniu organizowany przez Sekcję Naukową MRI staje się powoli tradycją w naszym internacie. W tym roku "pierwszacy" po raz kolejny, podobnie jak w poprzednich latach, toczyli ze sobą boje turniejowe. Impreza odbyła się 18 grudnia, a brało w niej udział 11 pokoi – zespołów złożonych z najmłodszych mieszkańców internatu. W jury zasiadli: kierownik internatu, przedstawiciel wychowawców oraz przewodniczący Sekcji Naukowej MRI.

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się wszechstronną wiedzą na temat Torunia. Pytania dotyczyły m.in. historii miasta, jego współczesności, legend związanych z grodem Kopernika. Dużo kłopotów sprawiło zespołom odgadywanie, wyświetlanych im, znanych, ale ukazanych z niecodziennej perspektywy, miejsc charakterystycznych dla Torunia. Najwięcej punktów zgromadzić można było w ostatniej konkurencji, która zgodnie z przewidywaniami zupełnie pozmięniała wcześniejszą klasyfikację.

Konkurencja ta polegała na rysowaniu popularnych budowli, pomników, zabudowań. Jury oceniało w tym przypadku

nie tyle zdolności plastyczne uczestników, co dokładność odwzorowania i stopień podobieństwa prac do oryginału.

Wielu informacji o mieście dostarczyły "pierwszakom" wycieczki po Toruniu oraz wspólne spotkania, na których poznawano historię, czytano legendy.

Ostatecznie w konkursie zwyciężył zespół z 7/III w składzie: A. Chrapczyński, P. Henryszewski, D. Jasieniecki, A. Siałkowski i J. Staniszewski. Drugie miejsce zajął zespół z 6/III a trzecie ex equo 8/III i 1/III.

Najlepsi otrzymali wspaniałe nagrody.  
K.B.

